18 listopada: Święty Odon z Cluny, opat

Tekst Ewangelii (*?k* 12,35-40): Wtedy rzekł Jezus do swoich uczniów: „Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie! A wy [bądźcie] podobni do ludzi, oczekujących swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci, aby mu zaraz otworzyć, gdy nadejdzie i zakołacze. Szczęśliwi owi słudzy, których pan zastanie czuwających, gdy nadejdzie. Zaprawdę, powiadam wam: Przepasze się i każe im zasiąść do stołu, a obchodząc będzie im usługiwał. Czy o drugiej, czy o trzeciej straży przyjdzie, szczęśliwi oni, gdy ich tak zastanie.
A to rozumiejcie, że gdyby gospodarz wiedział, o której godzinie złodziej ma przyjść, nie pozwoliłby włamać się do swego domu. Wy też bądźcie gotowi, gdyż o godzinie, której się nie domyślacie, Syn Człowieczy przyjdzie”.

„B?d?cie podobni do ludzi oczekuj?cych swego pana, kiedy z uczty weselnej powróci”

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dziś przemawiają do nas słowa przestrogi Jezusa: „Niech będą przepasane biodra wasze i zapalone pochodnie” (Łk 12,35). To wezwanie do czuwania przenika całą Ewangelię: nie chodzi o życie w pełnym lęku napięciu, lecz o gotowość płynącą z miłości. Święty Odon z Cluny (ok. 878/879–942), opat i reformator, uczynił z tych słów program swojego życia: przepasać biodra oznacza uporządkować serce, a zapalić lampę — pozwolić, aby modlitwa podtrzymywała wewnętrzne światło.

Dla Odona czuwanie rodzi się z pragnienia. To nie lęk przed karą sprawia, że wierny sługa trwa w gotowości, lecz radość oczekiwania na powrót Pana. W życiu mnichów z Cluny liturgia — sprawowana z wielką starannością i wytrwałością — była szkołą takiego oczekiwania: każdy psalm, każde nocne czuwanie wyczulały słuch na kroki „Oblubieńca”. Dlatego Odon zachęcał swoich mnichów, aby nie popadali w rutynę, pamiętając, jak kruchy jest obecny czas i jak wspaniale jest poświęcić go Bogu.

Jezus dodaje zaskakującą obietnicę: Pan, który powraca, przepasze się i będzie usługiwał swoim sługom. W tym właśnie jaśnieje duchowość Odona: opat nie stawiał siebie ponad innymi, lecz pośród nich, niczym ojciec, który służy. Reforma nie oznaczała dla niego nakładania ciężarów, lecz rozpalanie na nowo miłości. W ten sposób czuwanie nabiera konkretnego wymiaru: troski o życie wspólnoty, wspierania słabych i wytrwałości wtedy, gdy wydaje się, że „pan się spóźnia”.

Ewangelia przestrzega nas również przed złudnym poczuciem bezpieczeństwa. Nie znamy godziny! Odon,

świadomy niestabilności ludzkiego życia i sytuacji społecznej swoich czasów, podkreślał potrzebę przeżywania każdego dnia jako ofiary składanej Bogu. Nie chodzi o ucieczkę od świata, lecz o życie w nim z sercem zakotwiczonym w Bogu. Zapalona lampa jest obrazem życia wewnętrznie spójnego, wolnego od dwoistości.

Jak mówi papież Leon XIV: „Czuwanie chrześcijańskie nie jest lękiem o jutro, lecz wiernością dzisiaj; jest podtrzymywaniem oliwy nadziei, aby wiara nie zgasła”. W świetle przykładu św. Odona Ewangelia zaprasza nas do czuwania, które śpiewa, modli się i służy.